

Wśród zeszytów monograficznych „Polskiej Sztuki Ludowej” znalazły się zarówno takie, które opisują kulturę poszczególnych regionów kraju, jak też i dotyczące różnych społeczności narodowych, etnicznych, wyznaniowych, współżyjących w toku dziejów z ludnością polską wsi i miasteczek. Szczególny oddźwięk wywołał wydany w 1985 r. (nr 3—4) zeszyt „lemkowski”. Sądzę, że nie mniejsze zainteresowanie powieniem wzbudzić ten właśnie — poświęcony kulturze Żydów polskich i jej związkom z naszą kulturą ludową. Żydzi stanowili przecież przed wojną ponad 10% ludności naszego kraju. Tworzyli zwartą społeczność, kultuwującą własne obrzędy i obyczaje, własne treści kulturowe. Na naszych ziemiach w obozach zagłady, zginęło ok. 6 milionów Żydów, z Polski i z innych krajów europejskich. Obecnie zainteresowanie kulturą żydowską jest w Polsce duże, i co dla nas ważne — także wśród etnografów. Ich dążenia do odtworzenia obrazu przeszłości, poparte nauką języka hebrajskiego i jidisz utrudnione są jednak straszną dewastacją źródeł, śladów kultury materialnej i duchowej. Redakcja pragnie tym numerem włączyć się w krąg instytucji i ludzi, którzy usiłują zachować pamięć o kulturze, która przez setki lat współistniała z Polską we wsiach, miastach i miasteczkach.

Idea takiego zeszytu nurtowała mnie od dawna, od końca lat pięćdziesiątych, ale wówczas, ledwie w dziesięć lat po Holocauście nie było już kogo pytać, nie było jeszcze komu badać. Niech Pan jedzie do Stanów! poradzono mi w Żydowskim Instytucie Historycznym. Interesowały ich inne problemy, kultura przeważnie wydaje się działaczom mało ważna, dopiero czas wskazuje na jej znaczenie. Na szczęście udało mi się zetknąć z dr Gizą Frenklową, etnografką wykształconą jeszcze przed wojną w Polsce i znaną ze swych badań nad żydowską sztuką ludową. Rezultatem tych rozmów był między innymi opublikowany w naszym piśmie Jej artykuł *Wycinanka żydowska* (1965 nr 3). Podjęła w nim Frenklowa sprawę poruszaną już przez polskich badaczy (m.in. Stefana Czarnowskiego) — genezy naszej wycinanki i jej możliwych związków z żydowską. Gwoli prawdzie dodam, iż sama supozycja takiego związku dotnęła niektórych czytelników, otrzymałem nawet kilka anonimów o podobnej treści „Won Bejesie do Izraela”. Autorom nie mogło się pomieścić w głowie iż nie-Żyd mógł wpaść na pomysł zamieszczenia artykułu o żydowskiej wycinance w piśmie poświęconym polskiej sztuce ludowej.

Nim mogło dojść do opracowania obecnego zeszytu monograficznego upłynęło wiele lat. Trzeba było rozszerzyć pole zainteresowań pisma, przyzwyczać Czytelnika do innej optyki w patrzeniu na zjawiska sztuki i kultury ludowej, i co najważniejsze, musiała się ukształtować grupa badaczy (etnologów, historyków sztuki, socjologów), których kultura żydowska zaczęła interesować a nawet fascynować. Wiązało się to z wieloma okolicznościami, w tym i reakcją wrażliwych, młodych ludzi na istniejące obszary milczenia, problemy przemilczane a dramatyczne, jak chociażby los Mazurów, Ślązaków, Cyganów, niszczenie śladów przeszłości, cerkiewek, cmentarzy ewangelickich, żydowskich.

W ciągu niewielu lat uformowała się w Polsce grupa badaczy kultury żydowskiej. Jednocześnie w Izraelu — obok Gیزی Frenklowej, zajęła się kulturą ludową Żydów polskich nasza koleżanka z Instytutu Sztuki, etnografka, Olga Mulkiewicz, która w 1968 roku wraz z mężem historykiem — Jakubem Goldbergiem opuściła kraj i zamieszkała w Izraelu. Tam szybko zdobyła sobie pozycję w środowisku naukowym, związana zresztą także z Polską, m.in. z naszą redakcją. Jej oraz Monice i Stanisławowi Krajewskiemu, Konstantemu Gebertowi, Kazimierzowi i Marii Piechotkom, Andrzejowi Trzczańskiemu, Ewie Fryś-Pietraszkowej, Bogdanie Pilichowskiej, Maciejowi Krupie, zawdzięczamy przede wszystkim możliwość przygotowania tego numeru.

Jeszcze jedno — gdy go planowaliśmy nie było jeszcze mody na tematykę żydowską. Dziś moda ta istnieje. Ktoś, komu zakomunikowałem o tym numerze potraktował mnie dowcipem: „Czy wie Pan, co się obecnie nosi w Polsce? Żydów na rękach!” Nie, nie chciałbym, by w takim kontekście odebrano wysiłek autorów i redakcji. Proszę więc traktować ten zeszyt jako zarys problemów, odpowiadający obecnemu stanowi badań, jako skromny wkład w utrwalenie śladów kultury żydowskiej na naszych ziemiach.

Byłbym szczęśliwy gdyby w najbliższych latach mogły się ukazać podobne zeszyty monograficzne poświęcone kulturze białoruskiej, litewskiej, niemiecko i polsko-języcznej ludności Mazur i Śląska, ziem straconych i odzyskanych. Kultura polska szczyliła się tym, iż wchłaniała różne wpływy i inspiracje. Jej tożsamość wynikała nie z redukcji do „rdzenia”, lecz z tworzenia stopu zjawisk i wpływów, inspiracji. Biorąc — dawała, dając — brała. Dotyczy to także kultury naszego ludu i jego sztuki.

Aleksander Jackowski

REDAKCJA: Zbigniew Benedyktowicz (z-ca red.), Aleksander Jackowski (red.), Ewa Korulska, Anna Kunczyńska-Irackska, Sławomir Sikora (sekretarz redakcji)

RADA REDAKCYJNA: Jerzy Bartmiński, Tadeusz Chrzanowski, Marcin Czerwiński, Ewa Fryś-Pietraszkowa, Jan Krzysztof Makulski, Franciszek Miłdura, Jacek Ołędzki, Mieczysław Porębski, Roman Reinfuss, Czesław Robotycki, Zofia Sokolewicz, Ludwik Stomma, Roch Sulima

WSPÓLPRACOWNICY REDAKCJI: Zofia Bisiak, Jan Świdorski

REDAKTOR TECHNICZNY: Grażyna Miętus

TŁUMACZE: Piotr Paszkiewicz i Magdalena Iwińska (ang.), Lija Skalska-Miecik (ros.)

Adres Redakcji: Instytut Sztuki PAN, ul. Długa 28, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 994, tel. 31-32-71/4, wewn. 227